

Inwestycyjne podpalenie czyli jak Austriacy cywilizowali wadowiczan.

Obok wielu tematów historycznych związanych z dziejami Wadowic, dwóm zagadnieniom poświęcałem więcej uwagi. Pierwszy - to początek osady, drugi - to rok 1819 czyli moment powstania współczesnych Wadowic jako ośrodka administracyjnego regionu. Te dwa istotne dla dziejów miasta tematy nie znalazły godnej uwagi zawodowych historyków zapewne z braku stosownej dokumentacji która warunkuje ich pracę. Obowiązująca metodologia unika jak może ryzyka interpretacji dziejów. Za poprawną dysertację uważa się bowiem taką, która zazwyczaj jest kompilacją materiału źródłowego. Przykładem mogą być opracowania A. Nowakowskiego, płodnego i utytułowanego historyka, zajmującego się szeroką gamą regionalnych tematów¹. Mają one charakter monograficzny i dokumentacyjny. Są dobrym wykazem i panoramą dostępnych źródeł, co zasługuje na szacunek.

Jako amator nie muszę się liczyć z wymaganiami recenzentów, bo nie mam naukowych pretensji ani warsztatu. Może to dobrze. Nie ogranicza to autorskiej ciekawości, a moje rozważania są przystępne dla ogółu racjonalnie pojmujących. Przy tym uważam, że badanie dziejów jest nauką żywą, wbrew pospolitym opiniom i praktykom, mającą niezmierzone pole do analityczno - syntetycznych rozważań i stawiania ryzykownych pytań. Jak w archeologii. Poprzez racjonalną interpretację szukamy wyjaśnień o których źródła nie mówią, bo ich z przyczyn oczywistych nie ma lub takimi oczywistymi nie są. Znamy doskonale proces współczesnego tworzenia materiałów źródłowych, od tych krajowych po samorządową dokumentację. Nadaje się ona czasami na scenariusz do kabaretu a nie jako wiarygodny dokument aktualnej rzeczywistości.

W opublikowanym w 1986 roku artykule pt. Początki osady Wadowice² postawiłem hipotezę, którą w miarę dostępnych wtedy źródeł i przesłanek starałem się udowodnić:

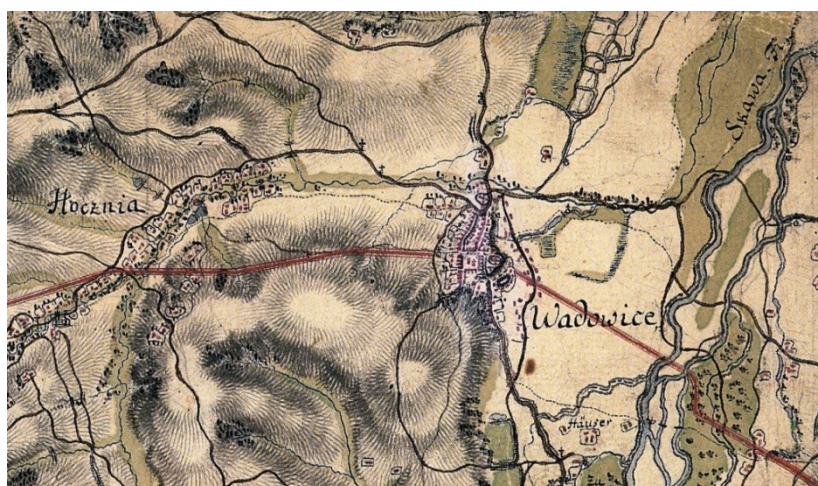
Z jakiego powodu i jak to się stało, że na skarpie brzegowej Skawy, w miejscu niekorzystnym dla osadnictwa, przy istniejących w promieniu kilku kilometrów zaludnionych i znaczących już wsiach - powstała pierwsza osada?

Analizując materiały hydrograficzne i historyczne, doszedłem do wniosku, że główną przyczyną założenia osady, było utrzymanie w gotowości komunikacyjnej na trasie

1 A. Nowakowski: Kolarstwo szosowe na ziemi wadowickiej; Sokół w Wadowicach w l. 1918-1949; Dzieje szkoły w Choczn; Z dziejów wadowickiej kolei; Działalność rekreacyjno-turystyczna Kościoła w l. 1952-1989; itp, itp. Praca (Wadowice w latach 1945-1990), która mogła być próbą interpretacji najnowszych dziejów, okazała się biografią narcyzmu autora.

2 Nadskawie nr 7,8. TMZW, Wadowice 1989.

z Zatora i Oświęcimia do Mucharza i dalej na Orawę, brodu na rzece Chocence. Potwierdzała to także jedna z wersji tzw. mapy Porębskiego z 1572 roku. Dowodu na taką genezę powstania osady, dostarczyły też odkrywki do podłoża (calca) o głębokości od 2,5 do 3 m wykonane na ulicy Zatorskiej w związku z pracami drogowymi w 2006 roku. Odsłoniły one na długości ok. 50 m od placu Westerplatte w stronę rynku na wymienionej głębokości, 20-40 cm warstwę sprasowanej, zbutwiałej czarnej wikliny (faszyny) używanej do utwardzania bagnistego i gliniastego podłoża dawnego ujścia Choczenki do koryta Skawy. Bowiem strefa zalewowa w XIII-XIV wieku obejmowała teren między obecną obwodnicą a dawną skarpą Rynku (ulica Wojtyłów, przez Krakowską, Zacisze, Zatorską i Marcina Wadowity). Ta wymuszona przez naturę osada, przybrała później kształt owalnicy równoległej do biegu Skawy, z północy na południe, z zaznaczonym do dzisiaj układem komunikacyjnym oraz ówczesną formą rolnictwa (trójpółówka) w postaci wykształconych po 1430 roku trzech placów (rynków) i zabudowy między rynkowej. Wokół ówczesnej przeprawy z biegiem czasu ukształtował się główny węzeł komunikacyjny miasta, który dotrwał aż do początków XIX wieku, bowiem znajdujemy go na mapie z 1772 ³ i na Józefińskiej mapie Galicji, tzw.mapie Miega.



³ Zannoni Carte de la Pologne 1772.

Zapewne pierwotna forma nadania osady miała charakter ograniczonej wolnizny, która po pożarze miasta w 1430 roku zaowocowała chełmińskim prawem miejskim⁴. Gwarantowało to właścicielowi (Księstwo Oświęcimskie, potem Zatorskie) utrzymanie komunikacji na południe wzdłuż granicy, bowiem jedyną przeszkodą w liczącym kilkadziesiąt kilometrów szlaku było ujście Choczenki. Mieszkańcom dała prawo samostanowienia (samorząd miejski). Była to osada rozwijająca się od przeprawy (brodu na Choczence - dzisiaj plac Boh. Westerplatte) w stronę obecnego rynku. Tak widnieje na jednej z wielu wersji mapy Porębskiego. Pierwszym i jedynym obiektem murowanym aż do 1809 roku, a powstałym po 1430, był kościół czyli obecne prezbiterium kościoła parafialnego. Miasteczko miało charakter rolniczy a uposażane w prawo jarmarków stawało się sezonową osadą handlową. Było ubogie w infrastrukturę i w dochody mieszkańców. Sugestie K. Kuśnierza⁵ jakoby otoczone było palisadą drewnianą, są mało prawdopodobne a wręcz chybione⁶. Status majątkowy miasta jak i jego położenie od XIV do XVIII wieku, wykluczają sens takiej inwestycji. Dowodzi tego także opis tzw. Mapy Miega z końca XVIII wieku⁷. Powstała wokół brodu w XIII w. osada, zapewne dla podniesienia prestiżu księcia, miała już w 1327 roku status miasteczka.

Jak to się stało, że Wadowice z peryferyjnego miasteczka o lokalnym znaczeniu zostały awansowane w 1819 roku do rangi miasta cyrkularnego, stolicy regionu obejmującego teren kilku obecnych powiatów?

Nie nastąpiło to w wyniku jakiejś szerszej regulacji administracyjnej w Galicji⁸. Siedzibą cyrkułu, do którego należały Wadowice i obecna Zachodnia Małopolska aż do Białej Krakowskiej, były Myślenice (wcześniej Wieliczka). Wytyczona z końcem XVIII wieku Pierwsza Galicyjska Szosa Pocztowno-Handlowa tzw. gościniec cesarski, była główną osią komunikacyjną zajętych przez Austrię w 1772 roku południowych terenów Rzeczypospolitej. Łączyła Lwów, stolicę Galicji przez Przemyśl, Tarnów, Bochnię, Myślenice, Wadowice, Kęty z Bielskiem w Księstwie Cieszyńskim, należącym od połowy XVII w. do Austrii (Śląsk Austriacki)⁹. Powstały w latach 1780 -1785 gościniec połączył z Wiedniem nowe tereny ożywiając je gospodarczo. *Znaczenie drogi wiedeńsko-lwowskiej było jednym z najważniejszych determinantów ogólnego rozwoju miasta.*¹⁰ Plany i projekt trasy opracowywali wojskowi specjaliści, uwzględniając jej strategiczne znaczenie, gdyż biegła wzdłuż północnych granic monarchii wytyczonych generalnie wzdłuż Wisły i Sanu. Była osiągnięciem

4 A. Nowakowski. Z dziejów miasta i parafii Wadowice. Kraków 1985.

5 W.Zin,A.Kadłuczka,K.Kusnierz: Wadowice, miasto Jana Pawła II, Kraków 1995.

6 M.Myszka:Sprawozdanie z badań archeologicznych na terenie Wadowic, województwo bielskie /w/Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1996 roku. Katowice 2000.

7 Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783, tom I, część A. Kraków 2012.

8 K.Meus: Wadowice 1772-1914. Kraków 2013.

9 H.Wereszycki: Historia Austrii. Ossolineum 1986.

10 K.Meus: Wadowice...

ówczesnego drogownictwa ze względu na jakość wykonania nawierzchni, przygotowanej do transportu ciężkiego uzbrojenia i artylerii.

Wydane w 2012 roku w Krakowie dwujęzyczne opracowanie pn. Galicja na józeffińskiej mapie topograficznej 1779-1783, (tzw. mapa Miega) jest nieporównanym źródłem dziejów naszego regionu. Po raz pierwszy mamy okazję poznać pracę, która była podstawą strategii wojskowej, ale przede wszystkim wytyczenia i budowy tzw. gościńca cesarskiego. Główne ośrodki administracyjne (cyrkuły) Galicji leżały na planowanej trasie, która wiodła przez centra tych miast. / Myślenice, Bochnia, Kęty/. Problemem były Wadowice, gdzie planowana z zachodu na wschód szosa, napotkała zwartą zabudowę o układzie południkowym/patrz mapa/.

Widać na niej, że główny węzeł komunikacyjny znajduje się na północy miasta, przy moście na Chocence, bo tutaj, przy dawnym brodzie (przeprawie) organizowała się od XIII wieku osada. Stąd prowadziły drogi na Zator, Andrychów, Brzeźnicę, Kalwarię a także ulicą Okrężną (teraz Wojtyłów) w stronę Mucharza. Stan dróg był fatalny. (...) *należy tylko dodać, że tutaj, gdy Skawa przybiera, powoduje wielki wylew i przerwanie wszelkiej komunikacji* i dalej *"Droga krajowa z Andrychowa do Wadowic ma podłoże gliniaste(...) tak, że przy utrzymującej się mokrej pogodzie bardzo trudno poruszać się nią ciężkim wozom; droga, która z Mucharza idzie ku domom wadowickim jest tu i tam w złym stanie; owa do Kleczy Dolnej jest do Skawy użyteczna (...) należy zauważyć, że wszystkie drogi przekraczające Skawę należy w przypadku wylewu i wysokiej wody uważać za bezużyteczne"*¹¹.

Jedyną solidną, bo murowaną budowlą był kościół *"którego część przednia jest murowana, tylna natomiast z drewna"*¹² co sugeruje, że w miejscu obecnej zakrystii i ulicy, była część drewniana kościoła lub, że wejście było od zakrystii przez prezbiterium do drewnianej części (obecna nawa główna). Takie rozwiązanie klóci się jednak z porządkiem religijnym. To jednak nie temat naszych rozważań. Teren od Rynku do ulicy Kościelnej i Wojtyłów zajmował przykościelny cmentarz. *"Miejscowość leży na stoku wzgórza, przy czym cmentarz dominuje równinę położoną przed nim."*¹³ - tak widzieli Wadowice od strony Skawy kartografowie ekipy kapitana Miega. Dlatego podsumowali krótko: *"Miasteczko to nie nadaje się do żadnego użytku wojskowego, poza kwaterami, ponieważ górują nad nim bliskie wzgórza"*¹⁴.

Fragment mapy wyraźnie wskazuje, że projekt realizowanej szosy nie przechodził przez miasto. Jaka mogła być przyczyna takiej sytuacji? Pobliska Lanckorona, miasteczko o wyższej randze niż ówczesne Wadowice, nie zezwoliły na prowadzenie szosy w stronę Myślenic. Tamtejsi kupcy obawiali się napływu konkurencji, więc zmieniono trasę i szosa ominęła Lanckoronę, by przez Brody, Izdebnik i Jastrzębie

11 Galicja na mapie....

12 j.w.

13 j.w.

14 j.w.

iść do Myślenic. Nie sędzę też, aby ochrona lokalnych interesów handlowych była powodem zatrzymania inwestycji na granicach miasta, skoro Wadowice od średniowiecza dorabiały handlem do rolnictwa. Wygląda na to, że przepychanki z przebiegiem współczesnej Beskidzkiej Drogi Integracyjnej (BDI) to powtórka z rozrywki. Te obydwie przypadki w jakiś sposób recenzują charakter tamtych i obecnych wadowiczian. Realizacja "gościńca" przez miasto utknęła na około trzydzieści lat.

W 1996 roku miasto zleciło badania archeologiczne¹⁵ w poszukiwaniu murów obronnych, które wykazały brak takowych. Było to wiadomo lokalnym historykom już wcześniej, ale magistrat decyzji nie konsultuje z nikim. Przy okazji Marian Myszka, autor badań, potwierdził fakt rychłej odbudowy rynku po pożarze w 1726 roku. Dowodzi tego też mapa Miega, na której widoczna jest zwarta zabudowa obecnego Rynku, a kościół był oddzielony od małego centrum (obok kamienicy 16) zabudową. Wg M.Myszki badania wskazują, że już pod koniec XVIII w. jakieś prace w części wschodniej Rynku były prowadzone. Mogło to dotyczyć terenu ówczesnego cmentarza, zajmującego wysoką skarpę od wschodu (wzdłuż obecnej ulicy Wojtyłów) aż po ulicę Lwowską a cmentarz był w gestii plebana, mającego widocznie mniejsze oczekiwania niż mieszczanie. Trzy stanowiska badawcze zlokalizowane generalnie po stronie wschodniej Rynku nie znalazły śladów późniejszego pożaru z początku XIX wieku, który dotknął zachodnią część Rynku.

Słusznie twierdzi K.Meus¹⁶ że pożar około 1818/1819 miał brzemienne dla układu przestrzennego miasta skutki. To dzięki temu, z pozoru tragicznemu wydarzeniu można było wreszcie przeprowadzić przez miasto szosę wiedeńsko-lwowską i przenieść siedzibę cyrkułu z Myślenic do Wadowic (1819) co planowano według mnie już wcześniej. Ten pożar w mojej ocenie, nie mógł być przypadkowy. Trudno dociec dzisiaj przyczyn blokowania przez mieszczan planowanej trasy szosy galicyjskiej. Podejrzewam, że chodziło o pieniądze, o wysokość odszkodowania za grunty i budynki zajmowane pod wytyczoną drogę. Chcąc przeprowadzić szosę przez centrum miasta, trzeba było wyburzyć wiele posesji od strony zachodniej (obecnie ulica Mickiewicza), oczyścić zabudowane centrum (obecny Rynek) i zlikwidować cmentarz. Problem trwał długo i zapewne szukano kompromisu. Możliwe, że z końcem XVIII w. wykonano wjazd do miasta od wschodu, korzystając ze zniwelowanego terenu nieużywanego, południowej części cmentarza, najdalszej od kościoła. Jednak przejazd przez miasto na zachód, nadal był problemem. Uchwała rady miejskiej z 1785¹⁷ o porządkowaniu Rynku, dotyczyła rowu biegnącego prosto od Rynku Zbożnego w ulicę Zatorską. Na tej linii był bowiem ówczesny Rynek o powierzchni około 15x20m.

15 M.Myszka:Sprawozdanie z badań archeologicznych na terenie Wadowic, województwo bielskie /w/Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w 1996 roku. Katowice 2000.

16 K.Meus: Wadowice 1772-1918. Kraków2013.

17 W.Heck. Archiwum miejskie w Wadowicach. Wadowice 1889.

Kłęska wojsk rosyjsko-austriackich pod Brnem (Austerlitz) i rozejm w Bratysławie w 1805 roku, skończyły sojusz Austrii z Rosją. W 1807 roku powstało z ziem zaboru pruskiego podległe Napoleonowi Księstwo Warszawskie i tym samym północna granica Monarchii na Wiśle, stała się granicą wrogów. W 1809 roku elementem kampanii Napoleona w Austrii (bitwa pod Wagram) była wojna polsko-austriacka. Wojska austriackie w kwietniu przekroczyły Wisłę osiągając Warszawę. Wojska Księstwa Warszawskiego po kilku miesiącach odzyskały panowanie nad terytorium a po kolejnej klęsce słabnąca wewnętrznie Austria musiała oddać Księstwu tereny zabrane w II rozbiore. Możliwe, że w tym gorącym dla Austrii okresie powstał zamiysł przeniesienia ze względów strategicznych siedziby cyrkułu do Wadowic: bliżej granicy, w dogodne położenie z dobrą komunikacją. Z biografii niezwykle zasłużonego dla Wadowic Józefa Bauma¹⁸ dowiadujemy się, że jego ojciec, długoletni starosta cyrkularny (Kreishauptmann) w Bochni, zakupił po 1812 roku majątek w Kopytówce, który stał się rodową siedzibą Baumów. Czy ów zakup był podyktowany wiedzą Bauma o przyszłości Wadowic, którą zapewne posiadał? Traktat wersalski w 1815 oddał powstałe Królestwo Kongresowe Rosji, która zaczęła dominować nad niedawnymi koalicjantami. W tym okresie zapewne, na granicy Choczni i Wadowic przy galicyjskiej szosie, zbudowano solidny, dwukondygnacyjny magazyn uzbrojenia tzw. prochownię. Wymieniona jest w Schematyźmie z 1819 roku.¹⁹ Dwuosobową załogą (E.Poczyński, J.Prostowski) dowodził Antoni Pregler, podlegający komisarzowi wojskowemu w Myślenicach Karolowi Walterlotowi.

Był to prawdopodobnie początek militarnego zabezpieczania granicy z Rosją i Prusami na Górnej Wiśle. Udrożnienie przejazdu przez Wadowice stawało się pilne i niezbędne. Opór miasta nie mógł być przeszkodą. Spowodowano pożar²⁰ od świecy czy łuczywa - lamp wszak nie było - drewnianej zabudowy. Mieszkańcom zapewniono niezbędną pomoc a Namiestnictwo we Lwowie wdrożyło plan przebudowy miasta, włączając je w istniejący układ komunikacyjny. Oczyszczono z drewnianej zabudowy centrum i wytyczono nowy, obecny Rynek na osi szosy galicyjskiej o długości ok.115m i szerokości 70m (teraz Plac JP II). Zmienił się też podział geodezyjny centrum, bo pojawili się inwestorzy, którzy scalali małe, 1 arowe grunty pod istniejącą po dziś zabudowę. Jednymi z pierwszych przybyłych byli m.in. Józef Pokorny, Johan Schwarz, Johan Zapalowicz, Antoni Graff, Karol Ritter, Walenty Sordyl - wcześniej urzędnicy cyrkularni w Myślenicach i Bochni²¹. Możliwe, że owego "inwestycyjnego" podpalenia, mogła dokonać wspomniana wyżej obsada prochowni lub któryś ze świadomych lub uświadomionych finansami mieszkańców. To tylko domysły, mające jednak logiczne uzasadnienie w zbieżnych ze sobą wydarzeniach. Z dawnej, XVIII wiecznej zabudowy miasta zachowały się

18 K. Meus: Wadowice 1772-1914.

19 Schematismus des Konigreiches Galizien und Lodomerien. 1819.

20 K.Meus: Wadowice 1772-1914.Kraków 2013.

21 Schematyzm z lat 1804 -1818



fragmenty paru domów widocznych na archiwalnych fotografiach miasta²² i kilka drewnianych budynków (ulica Zatorska, Legionów, Cicha, Tatrzańska) które dotrwały jeszcze do lat sześćdziesiątych XX wieku.

Zbigniew JURCZAK

²² Wadowice w obiektywie czasu. Grafikon 2015.